

IV. PROGRAMY HOMILETYCZNE? ROK LITURGICZNY

Ze skarbca Ojców

Z homilii paschalnej Pseudo-Hipolita

1. Oto błyszczą święte promienie Chrystusowej światłości, jawią się czyste pochodnie nieskalanego Ducha, otwierają się niebieskie skarbnice chwały i boskości; głęboka i ciemna noc pochłonięta została przez światło, mglista ciemność utonęła w światłości, a ponury cień śmierci sam został przesłonięty cieniem. Życie rozszerzyło się na wszystkie istoty i wszystkie byty napełniły się wszechogarniającym światłem; Wschód wschodów obejmuje wszystko, i Ten, który istnieje przed Jutrzenką i przed gwiazdami, nieśmiertelny i wspaniały, wielki Chrystus jaśniej od słońca świeci wszystkim bytom. Dlatego też pośród nas wszystkich, którzy w Niego wierzymy, trwa wielki, wieczny i niegasnący jasny dzień - mistyczna Pascha, symbolicznie sprawowana pod Prawem, a realnie wypełniona przez Chrystusa, cudowna Pascha, cud działalności Boga i dzieło Jego potęgi, prawdziwe święto i wieczna pamiątka: wyzwolenie z męki przez Mękę, nieśmiertelność jako skutek śmierci, życie - skutek uśmiercenia, uzdrowienie - efekt razów, zmartwychwstanie - skutek upadku, wzniesienie się w górę - skutek zstąpienia w dół. W taki sposób Bóg czyni wielkie rzeczy, tak z tego, co niemożliwe, tworzy rzeczy przekraczające zdolność naszego pojmowania, aby wiedziano, że tylko On jeden może wszystko, czego pragnie.

50. Zamiast jednego drzewa posadził inne drzewo i w miejsce niegodziwej ręki, która w dawnym czasie wyciągnęła się w sposób bezbożny, w akcie pobożności przybił do drzewa swą własną nieskazitelną rękę, i ukazał w ten sposób, że w Jego osobie całe życie zawisło na drzewie. Ty, Izraelu, nie mogłeś jeść z tego drzewa, my posiadłszy duchowe poznanie, którego utracić nie można, zjedliśmy, a zjadłszy nie umieramy.

51. To drzewo jest dla mnie wiecznym zbawieniem, nim się karmię, nim się żywię. Zakorzeniam się w jego korzeniach, rozprzestrzeniam się w jego gałęziach, obmywam się jego rosą, a jego duch karmi mnie i ożywia jak powiew wiatru. W jego cieniu rozbiłem namiot i uciekając przed ogromnym upałem mam tam obfitujące w rosę schronienie. Kwitnę z jego kwiatami, rozkoszuję się w pełni jego owocami, swobodnie korzystam z jego plonów, które od początku dla mnie zostały przeznaczone. Ono jest moim pokarmem, gdy jestem głodny, źródłem, gdy odczuwam pragnienie, ubraniem, gdy jestem nagi, jego liście są dla mnie tchnieniem życia, i nie mam już liści figowych. Gdy lękam się Boga, ono jest dla mnie ochroną, wsparciem, gdy toczę walkę, trofeum wojennym, gdy odnoszę zwycięstwo. Ono jest dla mnie wąską ścieżką, ono jest ciernistą drogą, jest drabiną Jakubową i drogą aniołów, na szczycie której naprawdę wsparł się Pan.

Drzewo to, sięgające nieba, z ziemi do nieba się wzniosło; jest ono nieśmiertelną rośliną, która tkwi między niebem i ziemią, jest podporą wszystkich rzeczy, fundamentem wszechświata, oparciem zamieszkałej ziemi, kosmicznym węzłem, zbiornikiem różnorodnej i ludzkiej natury, umocowanym za pomocą niewidzialnych gwoździ Ducha, aby, skoro przyłgnęło do Bóstwa, nie zostało już od Niego oderwane. Sięgając swym wierzchołkiem niebios, korzeniami tkwiąc na ziemi, a potężnymi ramionami ogarniając ze wszystkich stron ogromną przestrzeń powietrza, całe było we wszystkim i było wszędzie.

55. Gdy zaś skończyły się kosmiczne zawody i gdy Chrystus odniósł w walce wszechstronne zwycięstwo - ani nie wywyższony jako Bóg, ani nie pokonany jako człowiek - wówczas trwał zakorzeniony na krańcach wszechświata i we własnej osobie podniósł w tryumfie i chwale trofeum zwycięstwa nad wrogiem. Wówczas cały świat oniemiał z zachwyty nad Jego wytrwałością, wówczas niebiosy doznały wstrząsu, Potęgi, nadniebne Trony i prawa zachwiały się widząc, że powieszony został Najwyższy Wódz Wielkiej Mocy; gwiazdy niebieskie omal nie pospadały ujrzawszy, że rozpostarty został Ten, który istniał przed Jutrzenką, omal nie zgasł ogień słoneczny widząc, jak zaćmiewa się wielka światłość świata, wówczas ziemskie skały zaczęły pękać, czyniąc wyrzuty niewdzięcznemu Izraelowi: "Nie poznałeś duchowej skały, za którą siedłeś i z której piłeś", zasłona Przybytku rozdarła się, biorąc w ten sposób udział w Męce oraz dając świadectwo prawdziwemu Arcykapłanowi niebieskiemu; cały świat uległby zagładzie i rozpadłby się oszołomiony Męką, gdyby wielki Jezus nie wyzionał boskiego ducha mówiąc: "Ojcze, w Twoje ręce oddaję ducha mego".

Wszystko bowiem uległo zamieszaniu i zamętowi pod wpływem przerażenia, świat cały uległ wstrząsowi, skoro jednak Duch Boży ponownie wzniósł się do góry, cały świat w jakiś sposób uspokoił się, odzyskując duszę, życie i stabilność.

56. O, szerokości Boża, która obejmujesz wszystko i wszędzie! O, ukrzyżowanie, które wszystko ogarnia! O, jedyny w swoim rodzaju, Ty, który naprawdę jesteś wszystkim we wszystkim, niechaj niebosa posiadają ducha Twojego, raj □ duszę Twoją (gdyż powiedziano: "dziś będę z tobą w raju"), a ziemia ciało Twoje. Ten, który jest niepodzielny, uległ podziałowi po to, aby zbawienie objęło wszystkich, aby nawet miejsce podziemne nie zostało pozbawione Bożej obecności: "Nie widzieliśmy jego postaci, lecz usłyszeliśmy głos Jego".

62. O, mistyczna hojności, o święto duchowe! O, boska Pascho, która zstępujesz z niebios na ziemię i ponownie z ziemi do nieba wstępujesz! O, wspólne święto wszystkich, o, kosmiczne zgromadzenie świąteczne, o, radości, czci, pokarmie i rozkoszy świata! Przez Ciebie zniweczona została ciemna śmierć, a życie rozszerzyło się na wszystkich, otworzyły się bramy niebios, Bóg objawił się jako człowiek, a człowiek wstąpił do nieba jako Bóg; przez Ciebie rozerwane zostały bramy piekielne i skruszone spiżowe wrzeczadze, lud, który mieszkał pod ziemią, powstał z martwych głosząc dobrą nowinę, a do niebieskich zastępów dodany został chór ziemski. O, boska Pascho, która szczodrze Boga sprowadziłaś z nieba i teraz jednoczysz Go z nami duchowo! Dzięki Tobie zapełniła się wielka sala weselna, wszyscy mają weselną szatę i nikt nie zostanie stamtąd wyrzucony z powodu braku szaty weselnej. O, Pascho, światłości nowych lamp, blasku dziewiczych pochodni! Dzięki Tobie nie gasną już lampy dusz, natomiast w sposób boski i duchowy rozpala się we wszystkich płomień łaski, w ciele i w duchu, podsycany olejem Chrystusa.

Pisma paschalne (Biblioteka Ojców Kościoła 3), tł. Stanisław Kalinkowski, Kraków 1993, s. 51-72.